

Protokół nr XLV/05
z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 14 lipca 2005 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Ustalenie porządku obrad.
6. Miesięczne diety dla przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy Mosina (uchwała).
7. Zmiana uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
8. Zmiana uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
9. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 30 czerwca do 14 lipca 2005 r.
10. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
11. Zapytania i wnioski radnych.
12. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.15 Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jerzy Falbierski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina. Następnie poinformował, że XLV sesja Rady Miejskiej w Mosinie jest zwołana na wniosek grupy radnych, którzy zgodnie z obowiązującym prawem, złożyli odpowiednie dokumenty w powyższej sprawie.

Powyższy wniosek grupy radnych z dnia 8 lipca 2005 r. stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Powiadomił też, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski stosownym wnioskiem zwrócił się do niego o przeprowadzenie dzisiejszej sesji Rady Miejskiej.

Powyższy wniosek Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego z dnia 11 lipca 2005 r. stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu. Nieobecny był radny Przemysław Pniewski ze względów rodzinnych, a radna Danuta Białas i radny Jacek Rogalka – ze względów służbowych.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że jest współautorem wniosku o zwołanie w dniu dzisiejszym XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym zwróciła się

o ściśle zrealizowanie tego wniosku, czyli o realizację porządku obrad dzisiejszej sesji, który został zawarty w załączniku do niego.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski powiadomił, że analizując złożone przez radnych-wnioskodawców materiały i proponowany porządek obrad, podjął decyzję o nie wprowadzeniu do porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie projektu uchwały dotyczącej zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli zasadności wydania kwoty 3.800 zł na szkolenie prawno-samorządowe Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie oraz związanymi z tym szkoleniem delegacjami. Poinformował przy tym, że powodem jej podjęcia jest fakt, iż Rada Miejska w Mosinie wyżej wymienioną sprawę już analizowała i podjęła decyzję, a poza tym jest nieobecna osoba bezpośrednio zainteresowana tą sprawą, czyli Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski. Jego więc zdaniem byłoby nieelegancko, gdyby w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie o tym rozmawiała. Wyraził też przekonanie, że przesunięcie o 2 tygodnie rozpatrzenia projektu przedmiotowej uchwały nie zmienia sytuacji prawnej w przedmiotowej sprawie. Zapewnił przy tym, że pozostała część zgłoszonego przez grupę radnych-wnioskodawców porządku obrad, jest ujęta w proponowanym porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Marek Klemens oświadczył, że jest mu strasznie przykro to słyszeć, ponieważ jest on radnym pierwszą kadencją, a przewodniczący obrad Jerzy Falbierski „któraś” kadencję. Wyraził przy tym przekonanie, że prowadzący obrady Jerzy Falbierski powinien wiedzieć, iż w tym momencie ewidentnie łamie prawo i to parokrotnie. Jeżeli bowiem grupa siedmiu radnych złożyła wniosek o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Mosinie i zaproponowała porządek jej obrad, to nawet ta grupa radnych nie ma prawa wykreślić z niego żadnego punktu, a tym bardziej przewodniczący obrad. Ponadto prowadzący obrady Jerzy Falbierski nie miał prawa rozszerzać tego porządku obrad bez zgody wnioskodawców, a tej nie było. Stwierdził też, że trzecie naruszenie prawa, to już nie do końca przez przewodniczącego obrad Jerzego Falbierskiego, polega na tym, iż jeżeli był Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski w poniedziałek, w środę, bywał na posiedzeniach komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, to on powinien „te wszystkie formalności dopełniać”, a nie prowadzący obrady Jerzy Falbierski, natomiast jego tylko upoważnić do prowadzenia dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił przy tym, że jeżeli przewodniczący obrad Jerzy Falbierski nie wróci do proponowanego przez grupę radnych-wnioskodawców porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, będzie odpowiadał prawnie za swój czyn, gdyż robi „to” nielegalnie.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski poinformował, że przyjął porządek obrad i oprócz wniosku radnych-wnioskodawców, wpłynął do Rady Miejskiej w Mosinie wniosek Burmistrz Zofii Springer o wprowadzenie do dzisiejszej sesji Rady Miejskiej, ponieważ miała ona „trzy punkty”, punktu dotyczącego projektu uchwały w sprawie miesięcznych diet dla przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy Mosina. W związku z tym, że uznał on wniosek Burmistrz Zofii Springer za słuszny i zasadny, wprowadził go do porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że wszystkie zmiany, które należałoby wprowadzić, można przeprowadzić w punkcie 5 proponowanego porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie: „Ustalenie porządku obrad”. Stwierdził przy tym, że przewodniczący obrad Jerzy Falbierski nie miał prawa wysyłać do radnych „innego” porządku obrad – zmienionego i rozpoczynając XLV sesję Rady Miejskiej w Mosinie powinien cały czas opierać się na porządku obrad zgłoszonym przez grupę siedmiu radnych. Zauważył też, że „ustalenie w punkcie 5” jest zupełnie odrębną sprawą i „tutaj” Rada Miejska w Mosinie może „sobie” zadecydować, „o czym będzie chciała”. Natomiast prowadzący obrady Jerzy Falbierski ewidentnie nie miał „do tego” prawa i nie wolno mu „tego robić”. W związku z tym zaproponował, aby wrócić do proponowanego porządku obrad, który przedstawiła

grupa radnych-wnioskodawców w swoim wniosku o zwołanie dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że „poruszyliśmy” dwie sprawy, czyli powrotu do wniosku o zlecenie Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli zasadności wydania kwoty 3.800 zł na szkolenie prawno-samorządowe Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie oraz związanymi z tym szkoleniem delegacjami, a także wniosku Burmistrz Zofii Springer, ponieważ te dwie sprawy różnią się od tego, co radni-wnioskodawcy oczekują. W związku z tym zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie stosownym głosowaniem podjęła decyzję w tej sprawie, skoro on podejmuje błędne decyzje. Zwrócił się też do radnych-wnioskodawców z prośbą o przedstawienie Radzie Miejskiej w Mosinie to, co ma ona przegłosować, czyli własny wniosek, który ma ona przyjąć do porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej.

Radna Małgorzata Twardowska zauważyła, że został złożony wniosek o ściśle zrealizowanie wniosku, przedłożonego na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie wraz z załącznikami. Przypomniała przy tym, że w jednym z nich został przedstawiony porządek obrad. Stwierdziła też, że ściśle zrealizowanie wniosku jest powrotem do porządku obrad z „tego” załącznika.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zapewnił, że rozumie doskonale, ale jeżeli on wróci bezpośrednio tylko i wyłącznie do wniosku radnych-wnioskodawców, to w tym momencie zmieni porządek obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Oświadczył przy tym, że zmieni go tylko, jeśli Rada Miejska w Mosinie tak zadecyduje, a radni-wnioskodawcy stosując prawo zaskarżą to, co on podjął. Następnie przedstawił przygotowany przez radnych-wnioskodawców projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia kontroli zasadności wydania kwoty 3.800 zł na szkolenie prawno-samorządowe Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie oraz związanymi z tym szkoleniem delegacjami (wyjazdy do Warszawy), z którym związany punkt został przez niego wycofany z proponowanego porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Barbara Czaińska,
- 2) Jacek Bąkowski.

Następnie przewodniczący obrad Jerzy Falbierski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, wybrała radną Barbarę Czaińską oraz radnego Jacka Bąkowskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił się o wyjaśnienie, czy ktoś z radnych ma jakieś materiały na „ten” temat.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski powiadomił, że materiał przedstawił on odczytując projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia kontroli zasadności wydania kwoty 3.800 zł na szkolenie prawno-samorządowe Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie oraz związanymi z tym szkoleniem delegacjami (wyjazdy do Warszawy). Następnie poddał pod głosowanie wnioski, aby wprowadzić do proponowanego porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie wniosek grupy radnych dotyczący projektu uchwały w sprawie przeprowadzenia kontroli zasadności wydania kwoty 3.800 zł na szkolenie prawno-samorządowe Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie oraz związanymi z tym szkoleniem delegacjami (wyjazdy do Warszawy). W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie

odrzucała wniosek w powyższej sprawie 9 głosami „przeciw”, przy 8 głosach „za”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski poinformował, że wniosek ten będzie przedmiotem obrad następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której termin Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski planuje na dzień 28 lipca 2005 r., o czym radni zostali powiadomieni.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Zygmunt Niemczewski. Następnie przewodniczący obrady Jerzy Falbierski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radnego Zygmunta Niemczewskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zwrócił się o wyjaśnienie, czy radni-wnioskodawcy zgłaszają autopoprawkę projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Mosina, nowy projekt uchwały, czy inną formę w stosunku do wiedzy, którą ma on do dnia wczorajszego i posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów.

Radna Małgorzata Twardowska powiadomiła, że „mamy” poprawione uchwały i stwierdzenie prawidłowości pod względem prawno-formalnym przez prawnika, gdyż w dniu 13 lipca 2005 r., na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów w trakcie dyskusji dotyczącej zmiany uchwał XXXVIII/330/05 i XXXII/263/04, przedstawiono wątpliwości, czy Rada może podjąć głosowanie, jeżeli nie ma podpisu radcy prawnego i wobec powyższego wnioskodawcy dysponują uchwałami, gdzie te formalności są spełnione, mimo bardzo krótkiego czasu, jaki był „nam” dany. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby po ustaleniu porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie zarządzić 15-minutową przerwę dla skserowania i dostarczenia wszystkim tych materiałów, „żebyśmy mogli dyskutować” już na tych materiałach.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił się o wyjaśnienie, czy radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że ma zmienione projekty uchwał.

Radna Małgorzata Twardowska powiadomiła, że nie zmienione, ale poprawione i zaopiniowane przez radcę prawnego projekty uchwał.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zapytał, czy te projekty uchwał zostały zaopiniowane przez „naszego” radcę prawnego. Oświadczył przy tym, że pyta o to, ponieważ nie ma tej wiedzy, którą radni-wnioskodawcy mieli mu przed XLV sesją Rady Miejskiej w Mosinie przekazać, czego jednak nie zrobili.

Radna Małgorzata Twardowska przeprosiła za to, ponieważ „to” opóźnienie było też między innymi wywołane zbyt krótkim terminem, że „musieliśmy dojechać i dopełnić formalności” u radcy prawnego, a sami radni wiedzą, iż obrady komisji miały miejsce wczoraj i zostało im niewiele czasu, w związku z czym „takie” opóźnienie.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego na swoim posiedzeniu w dniu 12 lipca br. podjęła wniosek o wycofaniu z porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu dotyczącego projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski powiadomił, że poprosi Przewodniczącą Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marię Krause o przedstawienie tej opinii w punkcie 7 i w punkcie 8 porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, proponowany porządek obrad stał się obowiązującym porządkiem obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 6. – Miesięczne diety dla przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy Mosina (uchwała).

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że projekt uchwały w sprawie miesięcznych diet dla przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy Mosina, o której uchwalenie zwraca się ona do Rady Miejskiej w Mosinie, „mówi” o przyznaniu diety dla Przewodniczącego Zarządu Osiedla Nr 7 w Mosinie w wysokości 130 zł. Przypomniała przy tym, że jest to nowo powstałe osiedle, które znajduje się między osiedlem „za Moreną”, a wsią Krosinko – „po prawej stronie”. Była to inicjatywa oddolna mieszkańców tejże części Mosiny, którzy chcieli utworzyć własny zarząd osiedla, co im się udało. Jego przewodniczącym został Jerzy Król. Powiadomiła też, że projekt przedmiotowej uchwały „mówi” o przyznaniu mu określonej diety.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Jerzy Falbierski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miesięcznych diet dla przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLV/357/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radny Marek Klemens zwrócił się do prowadzącego obrady Jerzego Falbierskiego o zarządzenie 15-minutowej przerwy w obradach „dla rozdania materiałów”.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zapytał, czy może on prowadzić XLV sesję Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Marek Klemens stwierdził, że prowadzący obrady Jerzy Falbierski może to robić, ale prosi on o 15 minut przerwy.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zauważył, że radny Marek Klemens już raz „to” powiedział.

Radny Marek Klemens stwierdził, że chciałby przerwy w tej chwili.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zwrócił się z prośbą, aby mu nie przeszkadzać w prowadzeniu sesji. Przypomniał przy tym, że raz już „to” radny Marek Klemens powiedział.

do punktu 7. – Zmiana uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że radni otrzymali dwa projekty uchwał dotyczące punktu 7 i punktu 8 porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że w związku z tym, iż radni-wnioskodawcy uzyskali nową poradę prawną i zmienili treść tych uchwał, zaproponował 15-minutową przerwę w obradach. Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że „nie zmieniliśmy”.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski oświadczył, że nie wiadomo mu, „co państwo zrobiliście”. Stwierdził przy tym, że cieszyłby się, gdyby radni-wnioskodawcy dali mu wcześniej przedmiotowe projekty uchwał, a nie w trakcie XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym poprosił o rozdanie ich radnym od niego począwszy. Następnie zarządził 15-minutową przerwę w obradach.

Po wznowieniu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przewodniczący obrad Jerzy Falbierski poprosił radnych o zapoznanie się z otrzymanymi projektami uchwał w czasie nie dłuższym niż 10 najbliższych minut. Następnie prowadzący obrady Jerzy Falbierski poprosił radnych,

aby w punkcie 7 dzisiejszej sesji Rady Miejskiej wyjęli dokument, będący projektem uchwały, który radni otrzymali w materiałach wraz z zaproszeniem na tę sesję i wprowadzili dokument, otrzymany przez nich „w tej chwili” jako dokument, który „będziemy omawiali”. Zwrócił się także z prośbą do radnych, aby to samo zrobili w punkcie 8 porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie z dokumentem, który dotyczył wyżej wymienionego punktu. Przedstawiciel grupy radnych-wnioskodawców radny Marek Klemens stwierdził, że nie wie, co ma „tutaj” dopowiedzieć. Zwrócił przy tym uwagę, że projekt uchwały radni mają przed sobą i mieli czas na jego przeczytanie. Zauważył też, że jest on zaopiniowany przez radcę prawnego i jest zgodny z prawem. Wyraził przy tym przypuszczenie, że pewne formalne „rzeczy” są może w nim uściślone, ale dla niego są to niewielkie zmiany. Stwierdził także, że o zgodności „tej” uchwały z prawem, czy o jej uchyleniu, może zadecydować tylko i wyłącznie Wojewoda Wielkopolski. Zwrócił przy tym uwagę, że obojętnie ilu „mielibyśmy” prawników, którzy „będą się podpisywać”, to dopóki Wojewoda Wielkopolski jej nie zatwierdzi lub jej nie uchyli, „ta uchwała tak i tak nie będzie ważna”. Zapewnił również, że to nie jest żaden wstyd, iż Wojewoda Wielkopolski uchyla, czy nie uchyla jakiejś uchwały, gdyż rada gminy ma prawo podejmować uchwały i od tego jest „cały sztab” prawników Wojewody Wielkopolskiego, który ostatecznie „o tym” decyduje. Poinformował też, że Rada Miejska w Kórniku „robi” w ten sposób, iż uchwały proponowane przez Burmistrza Gminy Kórnik, są tylko opiniowane przez radcę prawnego, natomiast uchwały podejmowane przez radnych nie są w ogóle opiniowane, „tylko od razu wchodzi na radę”. Wojewoda Wielkopolski ewentualnie rozstrzyga, czy Rada Miejska w Kórniku miała prawo tak postąpić, czy nie.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że to, co powiedział radny Marek Klemens, jest jego własną opinią. Następnie odczytał projekt uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie, którego *kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Zauważył też, że projekt ten jest potwierdzony zdaniem: „stwierdzam prawidłowość pod względem formalno-prawnym” – podpisany nieczytelnie przez Radcę Prawnego Elżbietę Celichowską.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zauważył, że przedłożony projekt uchwały zmienia uchwałę nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie o przystąpieniu do zagospodarowania przestrzennego. Stwierdził przy tym, że jest „tu” wyraźnie napisane, iż jest on pod względem formalnym prawidłowy. Tymczasem „ten” projekt uchwały zmienia artykuły, między innymi art. 2 ust. 2, podczas gdy zmieniana uchwała nie zawiera artykułów, w związku z czym nie ma w niej takiego artykułu. Wyraził też wątpliwość, co „tu” się wypowiadać, skoro nie ma takich artykułów w „tamtej” uchwale, która jest „zbudowana” z paragrafów i punktów. W związku z tym stwierdził, że to ogólne zdanie o zgodności pod względem formalnym jest nieprawdziwe. Tak więc przedmiotowy projekt uchwały jest niedopracowany, ponieważ nie wiadomo, co ma on zmienić. Wyraził przy tym wątpliwość, że skoro „tam” nie ma artykułów, to do czego „tu się odnosić”.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski stwierdził, że „mamy” sytuację szczególną. Radni-wnioskodawcy przedstawiają bowiem projekt uchwały, który po raz pierwszy „nie omawiamy” na posiedzeniu żadnej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Jego zdaniem należy rozważyć ten fakt. Zwrócił się przy tym do Rady Miejskiej w Mosinie z pytaniem, czy nie należałoby skierować projektu uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika w celu uzyskania jego opinii prawnej oraz do Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego celem jego przedyskutowania.

Radny Marian Sobecki wyraził przekonanie, że parę osób nie zostało zaskoczonych wprowadzeniem tej uchwały, natomiast większość – zdaje się, iż tak. Oświadczył przy tym, że podziela zdanie przewodniczącego obrad Jerzego Falbierskiego. W związku z tym zgłosił wniosek, aby obydwa projekty zmian uchwał, zostały przeanalizowane przez komisje stałe

Rady Miejskiej w Mosinie, które się tym zajmą i na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, jeśli zdołają te sprawy wyjaśnić, żeby „to” zostało przedstawione „wtedy”, „nie teraz”, gdyż „naprawdę jesteśmy zaskoczeni” tymi zmianami i „na dobrą sprawę niuanse tutaj mogą decydować o poważnych konsekwencjach”. Jego zdaniem „nie powinniśmy” podejmować zbyt pochopnie tak ważkiej decyzji.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że sama ze zdziwieniem zauważyła pomyłkę. Przeprasiła przy tym i stwierdziła, że rzeczywiście „to” nie jest artykuł, tylko jest to paragraf. Nie wiadomo jej, skąd się wkradł chochlik. Powiadomiła też, że „pani prawnik przepisywała na gorąco” uchwały, a „mieliśmy” mało czasu. Oświadczyła przy tym, że nie rozumie, ale wszyscy orientują się, iż jeżeli „mamy tę starą uchwałę” z 2004 r., to „wiemy”, że rzeczywiście „tam” są paragrafy. Tak więc nie chodzi o artykuł. Znajduje się „tam” paragraf 1, paragraf 2 właściwie pkt 2. Tak samo następne – „paragraf to nie artykuł”, ale to jest paragraf 1. Stwierdziła także, że jest to kwestia formalna. Wyraziła również zdziwienie z powodu ogłoszonych wcześniej zdań przez radnych, gdyż jeszcze wczoraj Komisja Budżetu i Finansów „nie nad wszystkimi propozycjami, projektami uchwał, dyskutowała” i je opiniowała. Wyżej wymieniona komisja stała nie zakończyła tej dyskusji opiniami, gdyż jak zrozumiała, brakowało jej opinii innego radcy prawnego. Poinformowała również, że „słyszeliśmy” nie od Burmistrz Zofii Springer, ale chyba od przewodniczącego, który był obecny na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, iż wyżej wymienione uchwały miałyby trzy opinie prawne. Stąd „nasze” działania, gdyż „sądziliśmy”, że „tego” brakuje, aby Rada Miejska w Mosinie była „umocowana, co mówi radca prawny”. Stwierdziła też, iż „kolega próbował przedstawić, że radca prawny na ile, komu jest potrzebny”. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że może nie do końca „wyłuszczył wszystko”. Stwierdziła także, że wnioskodawcy „bardzo daleko poszli, chcieliśmy się utwierdzić, bo chcemy działać z prawem”, co jest jak najbardziej zasadne, aby nie robić pochopnych kroków. Zwróciła również uwagę, że „ta” propozycja uchwały jest między innymi po to, żeby pochopnych decyzji nie podejmować. Stwierdziła przy tym, że „wszyscy wiemy, o czym mówimy”, gdyż „ta” uchwała wywołana jest działaniem Burmistrz Zofii Springer. W związku z tym „taki” argument, „który państwo przytaczacie, że nie wiecie, o co chodzi”, jest dla niej niezrozumiały.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że w tym momencie sytuacja staje się zgodna z przysłowiem: „Co nagle, to po diable”. Stwierdził też, że ceniąc intencje radnych-wnioskodawców jak najszczerze, jak sądzi, a nie ma żadnych podstaw, aby twierdzić, iż jest inaczej, jest to kolejny moment, kiedy „mamy” podstawowe błędy prawne. W związku z tym nie wiadomo mu, czy „możemy” dalej dyskutować nad „tym” projektem uchwały.

Radny Leszek Dymalski wyraził przekonanie, że „ta” sytuacja jest bardzo prosta, ponieważ poprzednia uchwała, której dotyczy „ta” zmiana, „mówiła” o tym, iż działka o nr ewid. 1634/2, czyli tam, gdzie znajduje się np. główna płyta boiska, została określona jako przeznaczona pod usługi. W związku z tym obecnie teren głównej płyty boiska został określony jako usługi. Natomiast projekt uchwały „mówi” o tym, aby przeznaczenie „tej” działki zmienić pod usługi sportu. To samo dotyczy „tej drugiej działki”, na której obecnie znajduje się boisko treningowe, gdyż ona również przeznaczona jest pod usługi. W związku z tym „proponujemy” zmienić „tę” uchwałę, żeby były „to” usługi sportu. Wyraził też przypuszczenie, że nie potrzeba chyba wielkiej debaty, gdyż logika nakazuje, aby boisko sportowe KS „1920 Mosina” nie było „w planach jako usługi”. Jego zdaniem jest to teren „ogólnie już przeznaczony do celów sportowych” i tylko to ma na celu zmiana „tej” uchwały.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zapewnił, że rozumie intencje „państwa”. Natomiast mając już kilka rozstrzygnięć nadzorczych Wojewody Wielkopolskiego, które „mówią”, iż Rada Miejska w Mosinie podejmuje uchwały, albo z błędami prawnymi, albo niezgodne

z prawem, chciałby „tego uniknąć”. Wyraził przy tym zdziwienie, że jest „taka” sytuacja, ale nie chce jej komentować. Jeśli jednak radca prawny „jakiś tam” podpisuje „ten” dokument i stwierdza, a „tutaj” okazuje się, że „nie tak”, to wydaje mu się, iż powaga tej całej sprawy wymaga „innego załatwienia”.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska powiadomiła, że „te projekty, które wcześniej otrzymaliśmy” były omawiane na posiedzeniach: Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Budżetu i Finansów, przy czym miały być do nich wprowadzone autopoprawki. Stwierdziła też, że dla niej projekt uchwały, który otrzymała w dniu dzisiejszym, jest zupełnie inny od omawianego na posiedzeniach wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Jest w nim bowiem mowa o drodze, a przy tym nie ma mapki do niego. W związku z tym przychyła się do wniosku radnego Mariana Sobeckiego, że „nie powinniśmy” dzisiaj nad „tym” dyskutować, tylko szczegółowo „to” omówić w późniejszym terminie. Przypomniała także, że w dniu wczorajszym zadała ona pytanie na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, „dlaczego właśnie tak ważne są terminy” i dlaczego została specjalnie na „ten” temat zwołana sesja Rady Miejskiej w Mosinie. „Mówi się” bowiem „po cichu” o jakichś terminach, o „przyblokowaniu”. Poinformowała również, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, któryś z radnych-wnioskodawców zapewnił, iż na sesji Rady Miejskiej w Mosinie, jeżeli będzie taka potrzeba, to zostanie „to” wyjaśnione.

Radny Leszek Dymalski przypomniał, że na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Mosinie „dowiedzieliśmy się”, że działka o nr ewid. 1636/4 została podzielona, gdyż wytyczono „tam” drogę. Wyraził przy tym przekonanie, że jest „tu” chyba prosta autopoprawka, którą uwzględnili radni-wnioskodawcy w „tym” projekcie uchwały, gdyż działka o nr ewid. 1636/6 jest drogą.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że procedura planistyczna jest ściśle określona „w ustawie”. Poinformował też, że uchwała „wywołująca” ma obowiązek przedstawić odpowiedni zapis w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Powiadomił przy tym, że zapis w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” dla całego „tego” terenu, niezależnie, czy „tam” jest droga, czy sport, czy jest płyta boiska sportowego, czy będzie handel, czy cokolwiek innego, jest określona czerwonym kolorem symbolem „U”, jako usługa. Natomiast to, jaka to będzie usługa, ma określić stosowny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Taka jest bowiem procedura planistyczna. Dlatego nie może on się zgodzić z uzasadnieniem „tego” projektu uchwały, który „mówi”, że przeznaczenie przedmiotowego terenu na cele usług sportowych jest również zgodne z obowiązującym „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”. Zapewnił też, że nie jest to zgodne, ponieważ nie ma „tam” symbolu „US”, tylko „U”, a zapis uchwały „wywołującej” powinien być zgodny ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Natomiast rada gminy w procesie planistycznym, już jak gdyby na jego końcu, stwierdza zgodność „tych” uszczegółowionych zapisów z „tym” pierwotnym zapisem.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że zgadza się z tym, co mówił Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz. Zapytała przy tym, czy wykreślenie jednego wyrazu z paragrafu 1 projektu uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie spełni wszystko to, o czym mówił. Poinformowała też, że ideą twórców „tej” uchwały było to, żeby uściślić właśnie, „żebyśmy” niepotrzebnie nie wydawali pieniędzy, ponieważ „jesteśmy w pełni świadomi”, iż „ta” Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę przyzwalającą na zaistnienie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Stwierdziła także, że w momencie, na który powołuje się Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, wnoszenia uwag i wniosków, „wniesiemy uwagi, że my, radni, nie życzymy sobie,

żeby” – ona „już tutaj czaruje” – gdyż usługi są szeroko pojętym działaniem i wtedy dozwolone jest, czy to sport, rekreacja, czy to jest market, czy „różne rzeczy”, w tym momencie, jeżeli wydatkowane są pieniądze i poprawianie „tego” projektu kosztuje. Zapewniła przy tym, że stąd „ta troska”, żeby właśnie na etapie przystępującym do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, już uściślić. Natomiast przyjmuje ona, to, co mówił Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, że ma on rację. W związku z tym zaproponowała wykreślenie sportu, ale przy bezwzględny pozostawieniu paragrafu 2.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, że samo wykreślenie nie załatwia sprawy, a jeżeli mowa jest o trosce przy sporządzaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to „ustawa” bardzo dobrze to reguluje. Poinformował też, że po przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest tzw. etap zbierania wniosków do tego planu. Powiadomił przy tym, że taki wniosek każdy mieszkaniec Mosiny, każdy zainteresowany miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, może wnieść do niego i może on brzmieć, między innymi, w ten sposób, iż „nie chcę”, czy jakiś klub lub jakaś organizacja „nie życzy sobie”, aby na obszarze „tych” usług, które są objęte „tym” planem, wywołanym daną uchwałą, nie znalazły się „tam” usługi handlu. Jest to wniosek, który w procesie planistycznym musi rozpatrzyć urbanista. On zatem decyduje o sposobie jego rozpatrzenia w pierwszym etapie. Natomiast w drugim etapie następuje wyłożenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego do publicznego wglądu, podczas którego każdy może przyjść, zapoznać się i złożyć swoje uwagi. Ma miejsce dyskusja społeczna, z której zostaje sporządzony protokół i też można wyrazić swoje opinie. Poinformował także, że na tych etapach opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, każda zmiana w projekcie nie pociąga za sobą dodatkowych kosztów, gdyż jest to procedura planistyczna, z którą musi się liczyć projektant. Tak więc on nie rozpatrując pewnych wniosków, a pewne rozpatrując lub rozpatrując je w taki, a nie inny sposób, musi „to” uwzględnić w swojej pracy. Wyraził przy tym przekonanie, że tych etapów, gdzie personalnie, grupowo, można się odnieść do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jest wystarczająco dużo. W związku z czym nie ma potrzeby uszczegóławiania, a nawet nie ma podstaw do tego, gdyż zapis w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” jest jednoznaczny.

Radny Leszek Dymalski powiadomił, że on już wcześniej słuchając Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza miał pewne wątpliwości, ponieważ „mówimy” o tym, iż „ten” teren objęty jest w fazie projektu planem szczegółowym. Stwierdził też, że w związku z tym „mamy” ogromną niezgodność. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, kiedy radny mógłby wystąpić o zmianę „tego” planu, jeżeli już zakładamy, że Burmistrz Gminy Mosina wydał decyzję o warunkach zabudowy „w jednym przypadku i w drugim”, a na 1 lipca br. był ogłoszony przetarg na sprzedaż „tej pierwszej działki”. Stwierdził także, że „to mu się to kłóci całkowicie”, w związku z czym nie rozumie on „tego czekania”, ponieważ mowa była o tym, iż działka o nr ewid. 1636/5 miała zostać sprzedana. Z kolei Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz tłumaczy, że ma on czekać do momentu aż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zostanie wyłożony do publicznego wglądu, żeby móc powiedzieć, iż „tam” ma coś zaistnieć lub coś nie ma zaistnieć. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, co w przypadku, gdy w tym czasie „ono już zaistniało”.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił się z prośbą, „abyśmy skończyli tę dyskusję”. Stwierdził przy tym, że temat jest bardzo ważny i „musimy” rozstrzygnąć podstawę „tego”, gdyż dyskutować „możemy” pod warunkiem, iż „mamy” dokument zgodny z prawem. Tymczasem na dzień dzisiejszy znajdują się w nim błędy. Przypomniał też, że radny Marian Sobiecki złożył wniosek, aby Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu

Przestrzennego przeanalizowała przedmiotowy projekt uchwały. Jego zdaniem również radca prawny Urzędu Miejskiego w Mosinie powinien dokonać takiej analizy. Następnie poddał pod głosowanie wniosek radnego Mariana Sobeckiego, aby projekt uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie, który został złożony w dniu dzisiejszym, został skierowany do Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego celem jego zaopiniowania. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 9 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw”. 3 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu. Zwrócił się też z prośbą o wydanie w powyższej sprawie swojej opinii przez Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka i dołączenie jej „do pracy” Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, aby wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie pracowała nad dokumentem, w którym będzie jedna opinia prawna i nie doszło do sytuacji takiej, „żebyśmy” nie wiedzieli na następnej sesji Rady Miejskiej, czy projekt uchwały jest zgodny z prawem, czy nie. Zapewnił przy tym, że tylko projekty uchwał zgodne z prawem „będziemy” omawiać na sesjach Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 8. – Zmiana uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Przedstawiciel grupy radnych-wnioskodawców radny Marek Klemens oświadczył, że w zasadzie nie ma on już nic do dodania do projektu uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski odczytał projekt uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina, który *stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Poinformował przy tym, że prawidłowość wyżej wymienionego projektu uchwały pod względem formalno-prawnym stwierdził swoim podpisem Radca Prawny Elżbieta Celichowska.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zwrócił uwagę, że do projektu uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina przedłożył dosyć szeroką opinię, którą radni otrzymali.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zauważył, że „ta” opinia Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka dotyczyła pierwotnej wersji projektu uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina, która została wycofana z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że przedłożony w dniu dzisiejszym projekt uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina, częściowo uwzględnia błędy formalne, zawarte w pierwotnym projekcie wyżej wymienionej uchwały, a projektodawcy uwzględnili jego uwagi zawarte w opinii prawnej. Jednak nadal uważa on, że merytorycznie „ten” projekt uchwały jest „zły”. Stwierdził przy tym, że w ustawie o gospodarce nieruchomościami ustawodawca rzeczywiście przewidywał, iż tylko można zbywać nieruchomości, co do których był uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Po zmianie wprowadzonej do wyżej wymienionej ustawy w dniu 22 września 2004 r., ustawodawca zrezygnował z tego zapisu, na podstawie którego można było zbywać nieruchomości, tylko wówczas, jeżeli był miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, ponieważ tych planów w Polsce prawdopodobnie było około 5%. W związku z tym ustawodawca ratując jak gdyby tę sytuację, wprowadził zmiany do ustawy o gospodarce nieruchomościami, w której znowelizował art. 35 ust. 2 pkt 4. W związku z tym od 22 września 2004 r. wystarczyło w wykazie nieruchomości przeznaczonych do zbywania, zapisać przeznaczenie nieruchomości i sposób ich

zagospodarowania. Poinformował też, że przeznaczenie nieruchomości i sposób ich zagospodarowania „bierze się” ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz z ewidencji gruntów i budynków, którą prowadzi starosta na podstawie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Tylko ta wiedza w wykazie na dzień dzisiejszy wystarcza, żeby „te” nieruchomości zbywać. W przeciwnym wypadku „ten” przepis byłby w obecnej sytuacji „martwy”. Tak więc, jeżeli „przyjmiemy”, a należy przyjąć, że ustawodawca jest racjonalny i nie zrezygnował ze zbywania nieruchomości Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego, w sytuacjach, gdy nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to założenie „tego” projektu uchwały narusza „ten” przepis. Jeżeli „weźmie się” sytuację uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to rzeczywiście trwa „to” sporo czasu, gdyż obecnie uchwały wprowadzające „te” plany wchodzi w życie 30 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. W związku z tym proces uchwałodawczy jest za długi i nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom jednostek samorządu terytorialnego. Dlatego też „ten” przepis znalazł się w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Jego więc zdaniem projekt uchwały w powyższej sprawie narusza przepis ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego podjęła wniosek, aby wycofać z porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie punkt dotyczący projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Mosina. Poinformowała przy tym, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie odnosząc się do wniosku o wycofanie, „miała na myśli” projekt przedmiotowej uchwały, jakikolwiek on nie będzie, ponieważ „uważała” ona, iż należy w tej sprawie zapoznać się ze wszelkimi szczegółami, potraktować ją bardzo „poważnie” i zająć się tym dysponując wszelkimi opiniami. W związku z tym, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego otrzymała opinię Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka na początku swojego posiedzenia i uznała, iż jest to sprawa bardzo ważna, stwierdziła, że należy nad nią jeszcze pracować i podejść do niej na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, czy radca prawny powinien odnosić się do projektu uchwały merytorycznie, czy powinien ją oceniać tylko i wyłącznie pod względem prawnym.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że nie wiadomo mu, co radny Marek Klemens rozumie mówiąc: pod względem formalnym i merytorycznym. Zapytał przy tym wyżej wymienionego radnego, jaki jest według niego zakres tego pojęcia, a wtedy on się do tego odniesie.

Radny Marek Klemens przypomniał, że Radca Prawny Zygmunt Kmieciak „przed chwilą” mówił o merytorycznym odnoszeniu się do projektu uchwały.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że wskazywał wówczas, iż przypisywanie zmian w artykułach, których nie ma, jest błędem formalnym. Natomiast jeżeli jest „to” niezgodne z zapisem odpowiedniej ustawy, to są to błędy merytoryczne. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli jest „zła” numeracja, „złe” podstawy prawne, to „możemy powiedzieć”, iż są to błędy formalne, ale jeżeli merytorycznie „decydujemy” o czymś, iż np. nie wolno „tego” zbywać, a jest „to” niezgodne z ustawą, to według niego jest to błąd merytoryczny, a nie formalny. Dlatego pisząc swoją opinię prawną początkowo, jeżeli chodziło o „te” artykuły i paragrafy oraz błędy związane z numeracją załącznika, to były to błędy formalne, a merytoryczne są wtedy, jeżeli jest „to” niezgodne z ustawą.

Radny Marian Sobecki zauważył, że w jednym z projektów uchwał w sprawie: zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina, pojawia się słowo:

„gruntów”, a w drugim pojawia się „w zastępstwie” słowo: „nieruchomości”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy „w sensie” prawa jest to tożsame. Stwierdził też, że jest „to” ewidentne w obydwu projektach uchwał, aż „rażące”, gdyż używa się dwóch określeń „w tej samej uchwale”.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski stwierdził, że „mamy przed sobą” rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego dotyczące uchwały nr XLIII/352/05 Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie niewyrażenia zgody na sprzedaż działki w Mosinie o nr ewid. 1636/5.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że protestuje, ponieważ to, co przedstawia przewodniczący obrad Jerzy Falbierski, jest jak gdyby wymuszaniem na Radzie Miejskiej w Mosinie: „bądźcie ostrożni, bo proszę, już jedno jest rozstrzygnięcie nadzorcze”.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski stwierdził, że skoro radna Małgorzata Twardowska tak uważa, jednak on uważa zupełnie inaczej.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą, aby przewodniczący obrad Jerzy Falbierski przeczytał „to” w odpowiednim punkcie porządku obrad XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski wyraził na to zgodę i stwierdził, że to rozstrzygnięcie nadzorcze odczyta w następnym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej. Następnie zarządził 5-minutową przerwę w obradach dla przygotowania się Rady Prawnego Zygmunta Kmiecika do udzielenia odpowiedzi na pytanie radnego Mariana Sobeckiego.

Po wznowieniu XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że jeżeli „chodzi” o nieruchomości, to są one zdefiniowane w art. 46 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z nią są nimi części powierzchni ziemskiej stanowiące odrębny przedmiot własności (grunty), jak również budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli na mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności. Poinformował przy tym, że generalnie jest tak, iż to, co jest na gruncie, „dzieli jego los”. W związku z tym, jeżeli „przenosimy” własność nieruchomości, to „czynimy” to również z tym, co znajduje się na gruncie. Tak więc, jeżeli ktoś wybudowałby coś z własnych środków finansowym na cudzym gruncie, to w sensie prawnym właścicielem zawsze jest właściciel gruntu. W związku z tym zwrócił uwagę, że może być tak, iż jeżeli jakaś nieruchomość zostanie oddana w użytkowanie wieczyste, to budynki „wniesione” na prawie użytkowania wieczystego, stanowią własność tego, który je wybudował. Tak więc w tym przypadku „ta zasada doznaje wyłomu”. Stwierdził też, że „tu” jest „ta” różnica, iż nieruchomość gruntowa w projekcie „tej” uchwały „za wąsko” to określała. Była bowiem mowa o nieruchomościach, a „tu nagle pojawił się grunt”. Powiadomił przy tym, że nie są to pojęcia tożsame z tego względu. Zauważył także, że widział, iż autorzy projektu przedmiotowej uchwały zamienili w nim wyraz: „gruntów” na wyraz: „nieruchomości”.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski przypomniał, że „mamy przed sobą” wniosek Przewodniczącej Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego dotyczący wycofania omawianego obecnie projektu uchwały z dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie i skierowania go do zaopiniowania przez wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił uwagę, że w przedmiotowym projekcie uchwały znajduje się sformułowanie, iż nie jest dozwolone zbywanie gruntów, dla których nie przyjęto miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Stwierdził też, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego wnioskuje, iż skutki takiego zapisu mogą być daleko niekorzystne dla interesów Gminy Mosina. Zapewnił przy tym, że „tak będzie”, gdyby bowiem obecnie korzystać z „takiego” zapisu, przy braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów po „SWARZĘDZKICH FABRYKACH MEBLI”, to proces inwestycyjny na potrzebne miejsca pracy w mosińskiej gminie, byłby niemożliwy. Zwrócił także uwagę, że „my dzisiaj mamy realizację inwestycji

bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego”. Stwierdził przy tym, że jeżeli „będziemy formułować” tak daleko „idące” wnioski, to „spotkamy się”, iż np. na Budzyniu „możemy wyrzucić” zasadniczy interes Gminy Mosina, że „nie wydamy” żadnej decyzji. Przypomniał również, że „jesteśmy gminą inwestycyjnie przyjazną” w ramach „Fair Play”. W związku z tym zwrócił się, aby rzeczywiście zastanowić się nad „takimi” sformułowaniami, gdyż „te z gruntu” nie zabezpieczają interesów Gminy Mosina, a wręcz przeciwnie – szkodzą im. Stwierdził też, że czytając „takie” sformułowanie, „idąc” za tokiem myślenia Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, tak on to odbiera. W związku z tym zaapelował do Rady Miejskiej w Mosinie, „żebyśmy nie pogłęбили” sytuacji, która i tak jest problemem samorządu, ale dzisiaj szczęśliwie decyzja Burmistrza Gminy Mosina funkcjonuje, a procesy inwestycyjne na terenach po „SWARZĘDZKICH FABRYKACH MEBLI” bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego są realizowane. Natomiast jeśli „taki będzie zapis”, to tych procesów nie będzie.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że „o tym wszystkim” Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego została poinformowana. Stwierdziła też, że poza tym, wprowadzanie „takiego” zapisu znajduje się w wyraźnej sprzeczności z zapisem odpowiedniej ustawy, a jej zdaniem akt niższego rzędu nie może być sprzeczny z aktem wyższego rzędu. Wyraziła przy tym zdziwienie, że projekt przedmiotowej uchwały jest podpisany przez prawnika.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że chciałby nawiązać do wypowiedzi Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który opiniując uchwałę w sprawie niewyrażenia zgody na sprzedaż działki w Mosinie o nr ewid. 1636/5, mówił, iż należy przestrzegać zasad określonych przez Radę Miejską w uchwale. Powiadomił też, że w związku z tym „sięgnął” po „tę” uchwałę Rady Miejskiej w Mosinie z 1993 r. Poinformował przy tym, że zapis jej § 4 brzmi: „Zbywanie gruntów dokonuje się na cele określone w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w sposób i na zasadach zapewniających ich prawidłowe zagospodarowanie”. Powiadomił także, że inspiracją do stworzenia projektu „tej” uchwały było to, aby wykorzystać, iż prawo zezwala radzie gminy na określenie pewnych zasad i dopiero burmistrz może dokonywać samodzielnie sprzedaży nieruchomości, przy spełnieniu tych zasad, o czym Radca Prawny Zygmunt Kmiecik „nas” uświadamiał na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził również, że doszło do pewnego nieporozumienia, gdyż jeżeli „mielibyśmy” kierować się tym, o czym mówi wyżej wymieniony radca prawny, to przecież wydanie zarządzenia w grudniu 2004 r., ogłoszenie przetargu w marcu 2004 r. na bazie „tej” uchwały było „troszeczkę” przedwcześnie. Jego zdaniem brak „tego” zapisu w „tej” nowej uchwale z marca br., obowiązującej od 10 maja br., wydaje się, jakby ponownie uregulował „tę” sytuację. Wyraził przy tym przypuszczenie, że być może Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski ma rację, aby jeszcze „to” dokładnie zbadać i przeanalizować. Jego jednak zdaniem, jest to prawo rady gminy, która ustala zasady i jakie je uchwali, to według nich należy postępować. Wyraził też przekonanie, że dlatego należy przeprowadzić debatę nad utworzeniem „tych” zasad.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że radni-wnioskodawcy są w pełni świadomi tego, co robili. Oświadczyła też, że „konsultowaliśmy” z wieloma prawnikami i to nie jest sprzeczne, to, co powiedziała Burmistrz Zofia Springer. Zwróciła przy tym uwagę, że ustawa, „o której mówicie Państwo”, precyzuje, co ma znajdować się w wykazie, natomiast „my dyskutujemy” o zasadach. Zauważyła także, że sam Wojewoda Wielkopolski w swoim rozstrzygnięciu nadzorczym stwierdził, iż rada gminy może zmienić wcześniej ustalone w drodze uchwały zasady albo je uchylić w całości, co uniemożliwi samodzielne działanie organu wykonawczego w powyższej sprawie.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że radna Małgorzata Twardowska wywiera w ten sposób wpływ, w związku z czym zaproponował, aby skróciła „na ten moment” swoją wypowiedź.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła na to zgodę. Oświadczyła przy tym, że tylko prostuje to, co mówiła Burmistrz Zofia Springer.

Radny Zygmunt Niemczewski zauważył, że przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwraca uwagę radnej Małgorzacie Twardowskiej. Zapytał go przy tym, czy nie uważa on i wyraził żal, że tak się stało, iż Rada Miejska w Mosinie nie ma „prawnika swojego”. Zwrócił też uwagę, że Radca Prawny Zygmunt Kmiecik jest zobligowany umową u Burmistrz Zofii Springer, w związku z czym tak naprawdę jest prawnikiem Urzędu Miejskiego w Mosinie. Poinformował przy tym, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, już po wyjściu Burmistrz Zofii Springer, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski powiadomił, iż kiedyś tak było, że Rada Miejska w Mosinie miała „swojego prawnika”. Zwrócił się także o wyjaśnienie, „co państwo myślicie”, czy w sprawach konfliktowych, sprzecznych Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stanie po „naszej” stronie. Oświadczył przy tym, że on w to nie wierzy.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski stwierdził, że nie sądzi, „abyśmy rozmawiali” „o stronach” Rady Miejskiej w Mosinie, czy „stronach” sprawy, tylko o jej meritum. Wyraził przy tym przekonanie, że „powinniśmy odejść od takiego toku myślenia”.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek zwróciła uwagę, że z tego, co jej wiadomo, to nie był omawiany na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego problem, iż przedmiotowy projekt uchwały stwarza takie „curiosum”, że kościołom, związkom wyznaniowym „możemy” sprzedawać grunty i te instytucje mają prawo do różnych bonifikat. W związku z tym kościołom i związkom wyznaniowym można będzie przyznawać pierwszeństwo na grunt, na nieruchomości, nie objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Natomiast to, „gdzie” Gmina Mosina ma realizować swój budżet, ma przysparzać dochody, żeby inwestycje realizować, „to musi być” miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Poinformowała też, że dotychczas, przynajmniej od 1997 r. nie było żadnej woli, gdyż „myśmy” jako Referat Geodezji i Nieruchomości wielokrotnie „zwracali się” do Zarządu Miejskiego w Mosinie – w zasadzie co roku „składaliśmy” wnioski o objęcie miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego terenów gminnych, a w szczególności rejonów ul. Gałczyńskiego w Mosinie. Już wtedy bowiem „chodzili” inwestorzy, ale brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego niweczył wszelkie rozmowy – nie było jednak takiej woli. Zwróciła się przy tym do Rady Miejskiej w Mosinie, aby wskazała z czego, przynajmniej Referat Geodezji i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Mosinie ma osiągać dochody, żeby były „robione chodniczki” i równane ulice..

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powiadomiła, że Radca Prawny Zygmunt Kmiecik pełni obsługę prawną organów Gminy Mosina: wykonawczego, czyli Burmistrza Gminy Mosina i stanowiącego – Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformowała przy tym, że bardzo często Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski kierował prośby o sporządzenie opinii prawnych do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika. W związku z tym stwierdziła, że „w każdej chwili możecie państwo” zwracać się o opinie prawne.

Radna Maria Krause stwierdziła, że chciałaby jeszcze raz „zawnioskować”, gdyż jej zdaniem i tak nie będzie można w dniu dzisiejszym podjąć „tej” uchwały, jeżeli jej nie rozpatrzy Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, która powinna przyrzeć się szczególnie wszelkim zapisom projektu „tej” uchwały. Wyraziła przy tym przekonanie, że wtedy wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie wypracuje swoje stanowisko w powyższej sprawie. Zwróciła się też z prośbą w imieniu własnym, jako Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, aby sprawy ważne dla Gminy Mosina, a więc również ważne dla Rady Miejskiej w Mosinie,

były przedstawiane „na forum” wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej. Wyraziła przy tym przekonanie, że jednymi z takich ważnych spraw są również, między innymi, zarządzenia Burmistrz Zofii Springer dotyczące zbywania i nabywania nieruchomości. Poza tym takich ważnych, problemowych spraw, może być więcej. Stwierdziła także, że nawet uściśliłaby ona swój własny wniosek: nie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, gdyż jej zdaniem dobrze byłoby, aby we wszelkich ważnych dla Gminy Mosina sprawach, mogły wypowiedzieć się odpowiednie komisje problemowe Rady Miejskiej w Mosinie. Pracownicy poszczególnych referatów Urzędu Miejskiego w Mosinie, między innymi również Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek, wtedy, jeżeli potrzebowała opinii komisji Rady Miejskiej w Mosinie, np. w podejmowaniu uchwały, której jest obecnie propozycja zmiany, przysłała na jej posiedzenie i sprawę przedstawiła. Wyraziła przy tym przekonanie, że tak powinno się dziać we wszelkich ważnych dla Gminy Mosina sprawach, czyli tak dla organu wykonawczego, jak i dla organu stanowiącego.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek mówiła na temat § 6 w związku z projektem uchwały w przedmiotowej sprawie stwierdzając, iż „robimy rzeczy niemożliwe”. Zauważyła przy tym, że wyżej wymieniony paragraf „mówi” o tym, w jakich przypadkach wymagana jest zgoda Rady Miejskiej w Mosinie na zbycie nieruchomości w drodze bezprzetargowej. W związku z tym nie jest to tak, jak ona zrozumiała, że przedstawiła Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek.

Radny Leszek Dymalski oświadczył, że chciałby „tutaj” poprzeć radną Marię Krause, ponieważ wydaje się, iż nie można lekceważyć sobie kompetencji Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że chce on wrócić do uchwały Rady Gminy Mosina z 1993 r., na którą powoływał się Radca Prawny Zygmunt Kmiecik mówiąc, iż rada gminy ustanowiła zasady, których, jak on rozumiał, łamać nie wolno. Powiadomił też, że art. 58 Kodeksu cywilnego „mówi” o tym, iż czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, jest nieważna. W związku z tym stwierdził, że sprzedaż lub kupno jest umową prawną i może okazać się przypadkiem, iż „ta” umowa może być nieważna, gdyż „nie spełniliśmy pewnych zasad”. I „tutaj” na przykładzie „tego” wywołanego przetargu na sprzedaż „tego boiska”, mogłaby nastąpić „taka paradoksalna sytuacja”, że „zaistniałby” art. 58 Kodeksu cywilnego.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że pomimo użytkowania w formie boiska treningowego, w sposób formalny na dzień dzisiejszy „mówimy” o terenie usług.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz stwierdziła, że „wiemy o tym doskonale”, iż są 2 formy zarządzania: w formie uchwał i w formie zarządzeń burmistrza. Wyraziła przy tym przekonanie, że jeżeli radni „w swoim czasie”, przed sesją Rady Miejskiej w Mosinie, czy „w teczkach”, otrzymywaliby informacje o wydanych przez Burmistrz Zofię Springer zarządzeniach, to w ogóle w dniu dzisiejszym nie byłoby problemu, gdyż pewnie dawno „byśmy” sprawę boiska przedyskutowali i „byśmy o tym wiedzieli”. Natomiast „spada na nas czasami jak grom z jasnego nieba informacja, o której nic nie wiemy”. Stwierdziła też, że „czujemy się niezręcznie” wobec „swoich” mieszkańców. Dlatego, jej zdaniem, taka informacja o ważnych zarządzeniach wydanych przez Burmistrz Zofii Springer powinna zostać przekazana w teście przed sesją Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że radna Halina Labrzycka-Jankiewicz prosi w swoim wniosku o informację o bieżącej pracy Burmistrza Gminy Mosina w sprawach istotnych dla Gminy Mosina.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz stwierdziła, że chodziło jej o informację o zarządzeniach Burmistrza Gminy Mosina.

Radna Maria Krause zwróciła uwagę, że „jeden nie wyklucza drugiego”.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski stwierdził, że radna Halina Labrzycka-Jankiewicz wnioskuje o informację pisemną dla radnych w sprawach istotnych dotyczących zarządzeń.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy radna Halina Labrzycka-Jankiewicz tak ogólnie swój wniosek sformułowała, czy też dotyczył on określenia jakichś terminów.

Radny Marian Sobecki wyraził przekonanie, że „przed sesją” Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz stwierdziła, że „przed sesją” Rady Miejskiej w Mosinie – zarządzenia, które zostały wydane w okresie międzysesyjnym.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że „usiłnie szuka, żeby znaleźć” w uchwale o zasadach z 1993 r. i Radę Miejską w Mosinie poinformować i przypomnieć, iż w zasadach, które zostały ustalone w 1993 r., jak i w tych, które Rada Miejska w Mosinie podjęła w marcu br. stosowną uchwałą, zostało określone, że Burmistrz Gminy Mosina ma obowiązek przedkładać Radzie Miejskiej w Mosinie sprawozdania, o czym już była mowa. Stwierdziła przy tym, że „nie jesteśmy przyzwyczajeni, bo nie pamiętamy tego”, gdyż Burmistrz nie przedkładał sprawozdania.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zwrócił uwagę, że „tu jest inny układ”. Poinformował też, że jeżeli chodzi o ustawę o dostępie do informacji publicznej, to w „Biuletynie Informacji Publicznej” znajdują się wszystkie zarządzenia Burmistrza Gminy Mosina. Zauważył także, że uchwały Rady Miejskiej w Mosinie, czy zarządzenia Burmistrza Gminy Mosina dotyczą administracji publicznej, ale są też takie, które są spoza tego zakresu. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy chodzi o zarządzenia np. typu, że „jakiś tam wydał regulamin kontroli wydatków na pożytek publiczny”. Niektóre spośród nich są bowiem nieistotne. Przypomniał przy tym, że jedna z „tych” skarg p. Kałka na Burmistrza Gminy Mosina, którą Rada Miejska w Mosinie uznała za niezasadną, została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wyżej wymieniony sąd orzekł, że rozpatrywanie skarg na burmistrza nie jest sprawą z zakresu administracji publicznej i tego nie rozpatruje się. „Tamtą” sprawa nie jest więc z zakresu administracji publicznej, w związku z czym, nie jest „adresowane to” do jakiegoś nieograniczonego kręgu osób, w związku z czym jego zdaniem nie o takie dokumenty chodziło.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski stwierdził, że oczekują od Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika odpowiedzi, czy wniosek radnej Haliny Labrzyckiej-Jankiewicz jest możliwy do realizacji z prawnego punktu widzenia.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zapewnił, że jest on możliwy do realizacji, tylko trzeba byłoby doprecyzować, iż chodzi o zarządzenia z zakresu administracji publicznej, czyli te, które są „adresowane” do nieograniczonej liczby osób.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski stwierdził, że chciałby spróbować sprecyzować „ten” wniosek: w sprawach dotyczących zarządzeń z zakresu administracji publicznej.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że w ustawie o dostępie do informacji publicznej ustawodawca stwierdził, iż na wniosek złożony w trybie wyżej wymienionej ustawy, nie udostępnia się informacji, które są upublicznione w jakiś sposób.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił się do radnej Haliny Labrzyckiej-Jankiewicz o wyjaśnienie, czy „my możemy rozstrzygnąć temat tego wniosku” na sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 lipca br., żeby był on pewien, że jej wniosek jest sprecyzowany w sposób właściwy. Stwierdził przy tym, że obecnie bowiem „tracimy” czas i „mówimy o zupełnie innej sprawie, choć to dotyczy”.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz wyraziła na to zgodę. Stwierdziła przy tym, że chodzi jej głównie o to, iż rzeczywiście wiadomo jej, że „jest to w BIP-ie ogłoszone”, ale nie każdy ma internet. Zwróciła też uwagę, że Burmistrz Zofia Springer zdaje Radzie Miejskiej w Mosinie sprawozdanie na temat tego, co się działo w okresie międzysesyjnym, przy czym zaznacza, iż dotyczy to spraw, które toczą się jakby poza pracą administracyjną. Natomiast ją osobiście interesuje właśnie może mniej informacja na temat „tych” spotkań, „tych różnych rzeczy” poza pracą administracyjną, tylko to, co się dzieje właśnie w czasie pracy. Chciałaby ona

bowiem dowiedzieć się, jakie zarządzenia „wyszły”, co się dzieje. Wyraziła przy tym przekonanie, że „gdybyśmy wtedy wiedzieli o tym przetargu”, o innych przetargach, o innych sprawach ważnych, „chętnie byśmy to przedyskutowali” i może zupełnie inaczej wyglądałyby „te nasze spotkania”, ale „po prostu nic nie wiemy” i o to jej chodzi.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek zapewniła, że zarządzenia Burmistrza Gminy Mosina „wydawane” przez Referat Geodezji i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Mosinie, ukazują się na stronach internetowych BIP-u najpóźniej 2 dni po podpisaniu zarządzenia przez Burmistrza Zofię Springer. Stwierdziła przy tym, że można to sprawdzić. Poinformowała też, że ogłoszenia o przetargach są wywieszane na tablicach ogłoszeń, są publikowane w prasie, ogłoszone na stronach internetowych dotyczących sprzedaży mienia komunalnego. Zapewniła przy tym, że to, czego wymaga prawo, to „te zadania realizujemy”. W związku z tym trudno jej zgodzić się z zarzutem, że „państwo nie wiecie”.

Radna Maria Krause wyraziła przekonanie, że informowanie przez pracownika, iż sprawy „są na stronie internetowej itd.”, to jest „jedna strona medalu”, ale „nie można zmuszać wszystkich”, tym bardziej, że nie każdy internet ma. Jej zdaniem jednak „możemy” prosić Burmistrza Zofię Springer o to, „abyśmy” informacje „takie” otrzymywali, wręcz wydaje jej się, że jako komisje problemowe Rady Miejskiej w Mosinie – „nawet powinniśmy”, a nie powoływanie się na to, że jest „to” na którejś ze stron internetowych. Nie każdy bowiem, nie zawsze, nie na bieżąco w internecie „te sprawy” ogląda.

Radny Jacek Bąkowski zaproponował, aby wniosek radnej Haliny Labrzyckiej-Jankiewicz otrzymał brzmienie: aby Rada Miejska informowana była przez Burmistrza przed każdą sesją o jego zarządzeniach będących ważnymi z punktu widzenia interesu gminy. Wyraził przy tym przekonanie, że Radca Prawny Zygmunt Kmiecik doprecyzuje, co znaczy „ważny z punktu widzenia interesu gminy”.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zwrócił się z prośbą „abyśmy tutaj dograli tę sprawę”. Zapewnił przy tym, że na pewno będzie ona przedmiotem głosowania Rady Miejskiej w Mosinie na następnej jej sesji, której prawdopodobny termin odbycia to 28 lipca br.

Radny Leszek Dymalski wyraził przekonanie, że jest „to” bardzo słuszny wniosek i nie jest to jakby „jakieś tutaj odkrycie Ameryki”, ponieważ uchwała Rady Gminy Mosina z 1993 r. i obecna uchwała Rady Miejskiej w Mosinie z marca 2005 r. „mówią” o tym. I tak § 12 uchwały z 1993 r. zobowiązywał Zarząd Gminy do składania Radzie Gminy pisemnych informacji o podjętych uchwałach i sposobie ich realizacji w okresach półrocznych. Oświadczył przy tym, że on do tej pory jeszcze nie otrzymał takiego sprawozdania. W związku z tym wyraził nadzieję, że „to się wreszcie jakoś spełni”.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski poddał pod głosowanie wniosek radnej Marii Krause o wycofanie projektu uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina i skierowanie go do Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 13 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. 1 radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski stwierdził, że wniosek ten zostanie skierowany do Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego celem uzyskania odpowiedniej opinii. Zwrócił się też z prośbą do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, aby również zajął się tą sprawą i przedstawił swoją opinię wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie poddał pod głosowanie wniosek, aby sprawy ważne dla Gminy Mosina i Rady Miejskiej były przedstawiane na forum komisji problemowych Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”. 1 radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

do punktu 9. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 30 czerwca do 14 lipca 2005 r.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że w najbliższym czasie odbędzie się 6 przetargów. Zwróciła się przy tym z prośbą o wyznaczenie przedstawiciela Rady Miejskiej w Mosinie. Zapewniła też, że informacja na ten temat ukazała się już w prasie, znajduje się w BIP-ie i są obwieszczenia na ten temat. Zwróciła się także z prośbą, aby nie używać pojęcia „boisko treningowe” dla określenia „tej kontrowersyjnej działki”, gdyż nigdy „ten” teren boiskiem treningowym nie był, nie spełnia warunków takiego boiska, a obecnie jest on niebezpieczny dla przeprowadzania treningów. Nigdy również „nie spełniał” on wymiarów boiska treningowego, takich, jakie powinien on mieć dla przeprowadzania zadań treningowych. Poprosiła również, aby nie wprowadzać „naszych” mieszkańców w błąd używaniem takich „terminów”, jakoby burmistrz sprzedawał boisko treningowe, gdyż pojawiły się one w prasie i także „państwo” go „używacie”, a jest to rzeczywiście manipulacja informacją. Poinformowała też, że odbędą się przetargi na: działki przeznaczone pod usługi – 3 działki znajdujące się przy ul. Konopnickiej w Mosinie, działki przeznaczone pod zabudowę szeregową – 3 działki znajdujące się przy ul. Konopnickiej w Mosinie, działki letniskowe w Dymaczewie Nowym, działki przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową w Dymaczewie Nowym, działki pod zabudowę mieszkaniową w rejonie Pożegowa, działki pod zabudowę mieszkaniową przy ul. Konopnickiej w Mosinie. Powiadomiła także, że budżet Gminy Mosina jest zobowiązany do „obsługi” Biura Rady Miejskiej i wszystkich finansów, które wiążą się z wypłacaniem radnym różnych świadczeń. Stwierdziła przy tym, że Rada Miejska w Mosinie nie ma własnego budżetu – jest to budżet Gminy Mosina, a pracownicy Biura Rady Miejskiej są podlegli Burmistrzowi Gminy Mosina. Nie ma w związku z tym możliwości, aby Biuro Rady Miejskiej wynajmowało prawnika na własne potrzeby. Tak, jak mówiła Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska, organami gminy są: rada gminy i burmistrz, a radca prawny służy swoimi poradami tym dwóm organom. Poinformowała również, że w okresie międzysesyjnym odbyły się 2 spotkania dotyczące bardzo ważnego projektu drogi odciążającej ruch samochodów ciężarowych w rejonie ul. Gałczyńskiego i ul. Sowinieckiej w Mosinie. Powiadomiła przy tym, że obecnie projekt ten jest już finalizowany, w związku z czym „będziemy się spotykali” z użytkownikami „tego” terenu i z mieszkańcami w celu przedstawienia bardzo konkretnych już terminów, kiedy to oczekiwane rozwiązanie zaistnieje. Stwierdziła też, że pracownik Referatu Geodezji i Nieruchomości wcześniej mówił, iż od roku 2000, a od 1997 r. były sygnalizowane już potrzeby przez mieszkańców oraz przez Referat Geodezji i Nieruchomości byłemu Zarządowi Miejskiemu w Mosinie o konieczności rozwiązania „tej ogromnej dla mieszkańców uciążliwości”. Poinformowała także, że w roku 2000 został przez Zarząd Miejski w Mosinie określony etapowo plan działania, który miał zakończyć się w roku 2003, ale te działania nie zostały rozpoczęte. Zwróciła przy tym uwagę, że to właśnie „ta” Rada Miejska w Mosinie i „ten” Burmistrz Gminy Mosina „wywołując” miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na terenie aktywizacji gospodarczej, zaczął rozwiązywać problem „tej” uciążliwości komunikacyjnej. Powiadomiła również, że „nasz” pracownik wziął udział w organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego spotkaniu, dotyczącym problemu funkcjonowania budynku dworcowego na terenie Gminy Mosina, podczas którego były określane zasady sprzedaży i przekazywania. Poinformowała przy tym, że tym problemem jej zastępca Bogdan Robakowski „i jego służby” zajmują się od roku 2003, na razie jednak bez „oczekiwanego finału”. Stwierdziła też, że „sądzimy”, iż to spotkanie wiele wyjaśniło będziemy mogli „ten” problem „zamknąć”. Powiadomiła także, że odbyło się bardzo ważne spotkanie dotyczące zaopatrzenia w wodę rejonu Rogalina, Radzewic, Świątnik i Rogalinka. Poinformowała przy tym, że ujęcie wody, znajdujące się na terenie „Majątku Rogalin”, jest własnością Agencji Nieruchomości Rolnych, oddane w zarząd, użytkowanie i prowadzenie tego zadania wyżej wymienionemu majątkowi. W związku z tym, że rozwiązanie problemu zaopatrzenia w wodę jest zadaniem własnym

gminy, a „to” realizuje na terenie Gminy Mosina „Majątek Rogalin”, spotkanie „to” jasno określało obowiązki, jakie wyżej wymieniony majątek powinien spełnić. Został wówczas określony harmonogram prac, który „Majątek Rogalin” ma przedstawiać Urzędowi Miejskiemu w Mosinie. Wyżej wymieniony majątek jednak nie w pełni się z tego wywiązuje. W związku z tym zostało dokonane uzgodnienie, że jeżeli w określonym terminie z tych koniecznych prac dotyczących rozwiązania wodnego problemu „Majątek Rogalin” się nie wywiąże, „rozpoczniemy” procedurę przejmowania „tego” ujęcia i przekazania go spółce „AQUANET”. Stwierdziła również, że jest to bardzo ważny problem w „tym” rejonie. Powiadomiła też, że odbyły się zebrania wiejskie i osiedlowe. Stwierdziła przy tym, że ważnym było szczególnie to, które odbyło się z mieszkańcami Osiedla Nr 5 w Mosinie. Dotyczyło ono bowiem ważnych problemów wyżej wymienionego osiedla, którymi są oni zainteresowani, a przede wszystkim problemu gazyfikacji. Przedstawiła ona wówczas koncepcje zagospodarowania „tego” terenu, o którym „mówiliśmy” już wiele podczas dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformowała przy tym, że „ta” koncepcja spotkała się z pełną akceptacją osób uczestniczących w „tym” spotkaniu. Powiadomiła również, że w dniu wczorajszym wzięła udział w spotkaniu z mieszkańcami wsi Dymaczewo Stare, którzy „są podobnego zdania”. Poinformowała przy tym, że cały czas konsultuje ona „to” zagospodarowanie, „te” koncepcje, „takie” wykorzystanie terenu i szanse, jakie wiążą się z inwestycjami na „tym” terenie, a rozwiązaniem problemu boiska treningowego „z prawdziwego zdarzenia” i miejsc parkingowych. Powiadomiła też, że „odbyliśmy” ważne spotkanie dotyczące wspólnej inwestycji, przy realizacji której „nasze” obowiązki sprowadzają się tylko do odpowiednich tablic informacyjnych, gdyż przez Gminę Mosina przechodzi ścieżka rowerowa o znaczeniu europejskim. Zapewniła przy tym, że jest ona wkomponowana w „naszą” koncepcję ścieżek rowerowych. Poinformowała także, że spotkali się przedstawiciele wszystkich gmin, przez które będzie przechodził „ten” ważny szlak rowerowy. Stwierdziła również, że ważnym spotkaniem, które jeszcze „nie znalazło finału”, było spotkanie z przedstawicielami telefonii komórkowej mieszkańców wsi Baranowo i Krajkowo, gdzie istnieje problem budowy masztu stacji telefonii komórkowej. Zwróciła przy tym uwagę, że w zasadzie wszystkie „takie” propozycje i wszystkie tereny, na których „te” stacje mają powstać, spotykają się z ogromnym oporem społecznym. Stwierdziła też, że „udało nam się” kilka „takich” problemów wiążących się z protestami ludności rozwiązać, ale „ten” pozostaje nierozwiązany. W związku z tym „wystąpiliśmy” do spółki „AQUANET”, dzięki czemu być może na terenie wyżej wymienionej firmy „taka” stacja będzie mogła powstać i zaakceptują to mieszkańcy. Obecnie wszystkie propozycje nie są akceptowane, mimo, że wszystkie operaty są właściwe. Powiadomiła także, że w ramach powstałego stowarzyszenia sołtysów, odbyło się spotkanie integracyjne 21 sołtysów w Radzewicach, którego gospodarzem była Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz.

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, w którym miejscu „ta” omawiana przez Burmistrza Zofię Springer ścieżka rowerowa, przez teren Gminy Mosina ma przebiegać i jak ma to wyglądać w ogólnym zarysie.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zauważył, że „mamy” punkt dotyczący zapytań i wniosków radnych. W związku z tym wyraził przekonanie, że w „tym” punkcie „możemy te pytania zadać”, ponieważ jego zdaniem niepotrzebne są 2 punkty zapytań i wniosków radnych.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że odbywa się kontrola, przeprowadzana przez Wojewódzki Urząd Pracy, „naszego” Gminnego Centrum Informacji. Oświadczyła przy tym, że „bardzo nas zadawalają” wyniki tej kontroli, gdyż bardzo wysoko została oceniona praca mosińskiego GCI. Powiadomiła też, że audytor wewnętrzny Urzędu Miejskiego w Mosinie został skierowany do Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na kontrolę gospodarowania dotacjami.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy istnieje możliwość uszczegółowienia informacji o przetargach, o wskazanie których działek przy ul. Konopnickiej w Mosinie one dotyczą wraz z określeniem ich lokalizacji.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że „wszystko jest dostępne” w Referacie Geodezji i Nieruchomości.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek poinformowała, że wszystkie działki będące w ofercie przetargu na 17 sierpnia br. są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zwrócił się do radnych o podanie kandydatury przedstawiciela Rady Miejskiej w Mosinie do udziału w „tych” przetargach w charakterze obserwatora. Zaproponował przy tym, aby roli tej podjął się radny Leszek Dymalski. Powiadomił też, że przetargi „te” odbędą się w dniu 17 sierpnia br. w godzinach od 8.00 do 12.00.

Radny Leszek Dymalski poinformował, że nie jest on dyspozycyjny, w związku z czym nie może podjąć się tej roli.

Radna Dorota Domagała zaproponowała, aby przedstawicielem Rady Miejskiej w Mosinie w „tych” przetargach w charakterze obserwatora, był radny Antoni Karliński.

Radny Antoni Karliński wyraził zgodę na tę propozycję.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Antoniego Karlińskiego na przedstawiciela Rady Miejskiej w Mosinie w przetargach w dniu 17 sierpnia 2005 r. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie wybrała radnego Antoniego Karlińskiego na swojego przedstawiciela w przetargach w dniu 17 sierpnia 2005 r. 16 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”. 1 radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

do punktu 10. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski powiadomił, że otrzymał rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego nr PN.II-10.0911 - 175/2005 z dnia 11 lipca 2005 r., którym orzekł on nieważność uchwały nr XLIII/352/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 16 czerwca 2005 r. w sprawie niewyrażenia zgody na sprzedaż działki w Mosinie o nr ewid. 1636/5. Następnie odczytał treść wyżej wymienionego rozstrzygnięcia nadzorczego, którego *kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Poinformował też, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu Wydział II przekazał Radzie Miejskiej w Mosinie odpis swojego postanowienia z dnia 30 czerwca 2005 r. w sprawie ze skargi Jacka Kałka i Stanisława Baranioka z dnia 27.08.2004 r. na opieszałość Burmistrza Gminy Mosina, o odrzuceniu wyżej wymienionej skargi. Powiadomił także, że został zobowiązany przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego do poinformowania, iż planuje on zorganizować najbliższą sesję Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 lipca 2005 r. o godz. 16.00. Natomiast informacje pozostałe, dotyczące terminów posiedzeń komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, zostaną przekazane radnym po jego powrocie.

do punktu 11. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Zygmunt Niemczewski przypomniał, że na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie zadał pytanie, jakie jest wynagrodzenie oraz jego pochodne Redaktor Naczelnej „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” Ewy Madziar. Zwrócił się też o wyjaśnienie, ilu prawników, kancelarii prawnych, nieważne na jakich zasadach, obsługuje Gminę Mosina. Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że Ewa Madziar jest absolwentką Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, gdzie ukończyła studia na Wydziale Politologii i Stosunków Międzynarodowych o kierunku dziennikarstwo telewizyjne. Ponadto ukończyła marketing polityczny na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest ona osobą biegle władającą językiem angielskim, zajmuje

także stanowisko rzecznika prasowego Akademii Medycznej w Poznaniu. Na koncie swoich doświadczeń zawodowych Ewa Madziar ma za sobą, między innymi, pracę w „RADIO MERKURY”, „GAZECIE POZNANSKIEJ” i „TELEWIZJI POZNAN”, współpracę z Programem Drugim „TELEWIZJI POLSKIEJ”, a obecnie współpracuje ona także z „TYGODNIKIEM PRAWNYM”. Powiadomiła też, że została ona zatrudniona w „MERKURIUSZU MOSIŃSKIM” na podstawie umowy cywilno-prawnej, ale ze względu na ochronę danych osobowych zarobki Ewy Madziar nie podlegają ujawnieniu, ponieważ zgodnie z prawem ujawnieniu podlegają zarobki burmistrza, jego zastępców, sekretarza, skarbnika, osób wydających decyzje administracyjne w imieniu burmistrza. Osoby te zobowiązane są do składania i opublikowania corocznych oświadczeń majątkowych. Rozumiejąc jednak potrzebę społecznej kontroli także nad zarobkami pozostałych urzędników, nie łamiąc przy tym prawa i nie naruszając danych osobowych poszczególnych pracowników, poinformowała, że zarobki kierowników referatów i osób na tzw. samodzielnych stanowiskach w Urzędzie Miejskim w Mosinie kształtują się na poziomie 1.895,00 zł, brutto 2.816,38 zł, przy czym wynagrodzenie Ewy Madziar z tytułu umowy mieści się poniżej „dolnej”.

Radna Maria Krause stwierdziła, że chciałaby wrócić do zadanego przez nią wcześniej pytania odnośnie informacji przekazywanych przez Burmistrza Zofię Springer, dotyczących eurościeżki, która ma przebiegać przez teren Gminy Mosina. Zwróciła się przy tym o uszczegółowienie, w jaki sposób ma ona mniej więcej przebiegać.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że mapę z przebiegiem ścieżek rowerowych przez Gminę Mosina przyniesie ona na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie i wówczas radni będą mogli się z nią szczegółowo zapoznać. Następnie określiła przebieg ścieżki rowerowej, o którą zapytała radna Maria Krause.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, kto „odbierał” przejazd rowerowy przy torowisku na ul. Śremskiej w Mosinie i czy nastąpił taki odbiór. Powiadomiła przy tym, że pyta się o to, ponieważ zostało wydane dużo pieniędzy, a jest to „bubel”. Stwierdziła też, że nikt nie zwrócił uwagi na to, iż na „ścieżce tej” przy barierze, „która powinna wynosić 75 cm”, co jest potwierdzone przez mosińską policję i p. Piotrowską oraz przez p. Pieprzykę z Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, iż miała ona rację, że „na tym” występują, przy braku lampy, elementy metalowe i betonowe wzmacniające barierkę. Poinformowała także, że zauważyła ten problem jadąc samochodem, iż „ludzie ni stąd ni zowąd wyskakują przed samochodami”. W związku z tym, gdy przyjechała do domu, wzięła rower i postanowiła od razu sprawdzić, dlaczego tak się dzieje. W wyniku tego stwierdziła, że rzeczywiście występują „te elementy”. Problemem, który zgłosiła policja, jest fakt niedokończenia białej linii wskazującej, gdzie rowerzysta może się poruszać. Jest „to” bowiem „w pewnym momencie urwane” i rowerzyści „wyskakują na drogę”. Wyraziła również przekonanie, że asfalt „w tym” miejscu jest tak zniszczony, iż gdy „będzie woda, tam będą wypadki”. Stwierdziła przy tym, że chciała się o to zapytać, ponieważ „tutaj było obfotografowane, scena jak na sesji zdjęciowej, jakby p. Kunaj robił to w „PLAYBOY-u”.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił się do radnej Magdaleny Wojciechowskiej z prośbą, aby swoją wypowiedź pozbawiła porównań tego rodzaju, gdyż w przeciwnym wypadku odbierze jej głos.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że p. Kunaj nie zwrócił uwagi, iż „tam” rzeczywiście jest bardzo niebezpieczne przejście.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zwrócił się z prośbą do zebranych, aby nie robili sobie żartów, gdyż w przeciwnym wypadku wyprosi ich z sali. Poprosił też radną Magdalene Wojciechowską o pohamowanie emocji i nie komunikowanie w ten sposób. Powiadomił przy tym, że uzyskał „te” informacje od wyżej wymienionej radnej wcześniej – przed XLV sesją Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym stwierdził, że radna Magdalena Wojciechowska

ma całkowitą rację, gdyż elementy metalowe, nie wiadomo dokładnie z jakiego elementu kolejowego, wystają od strony osiedla przy zamykającym się szlabanie.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że sytuacja na przejeździe kolejowym przy ul. Śremskiej w Mosinie stwarzała niebezpieczeństwo już od bardzo dawna. Stwierdził przy tym, że w sumie inicjatywa Przewodniczącego Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie, poparta przez Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Mosinie, podjęta podczas spotkania dotyczącego modernizacji linii kolejowej Poznań – Wrocław spowodowała to, iż doszło do spotkania z dyrektorem PKP w Ostrowie Wielkopolskim, który zawiaduje „tym odcinkiem”, w rezultacie czego nastąpiło wreszcie poszerzenie pieszo-jezdnego przejścia przez tory kolejowe przy ul. Śremskiej w Mosinie, jak również – „w drugiej części” – przejazd i przejście w wsi Pecna, na stacji PKP Hówiec, gdyż „tam” również występuje „ten” problem. Powiadomił też, że „sprawa” nie została jeszcze załatwiona, ponieważ prace zarówno na ul. Śremskiej w Mosinie, jak i szczególnie w Pecnej nie zostały jeszcze dokończone. W związku z tym wyraził przekonanie, że nie nastąpił jeszcze odbiór techniczny, ponieważ na „naszą” interwencję i ze względów bezpieczeństwa zrealizowano „to poszerzenie”. Jeżeli „sygnał ten” radnej Magdaleny Wojciechowskiej o niektórych elementach powodujących niebezpieczeństwo, to jego zdaniem może nie jest sensowne na sesji Rady Miejskiej w Mosinie wszystkim to przedstawiać, ponieważ jest „to” zwykła, techniczna sprawa. Tak więc sprawa „ta” jest jeszcze nie do końca rozwiązana. Zapewnił przy tym, że „jesteśmy cały czas w kontakcie”, ponieważ „druga część” – w Pecnej – będzie realizowana i na pewno bardzo szybko interwencja, jeżeli chodzi o przywrócenie sprawności i bezpieczeństwa przejazdu, zostanie podjęta. Poinformował także, że w związku z tym, iż remont i modernizacja linii kolejowej Poznań – Wrocław mają nastąpić na terenie Gminy Mosina w 2008 r., „musieliśmy” interweniować dla zachowania do tego czasu bezpieczeństwa, żeby rowerzyści mogli „tam” przejeżdżać, a piesi – „normalnie” przechodzić. Zapewnił przy tym, że zgłoszone usterki zostaną przekazane.

Radna Barbara Czaińska stwierdziła, że rozmowa z PKP jest bardzo trudna, ponieważ kiedy omawiano przejazd kolejowy w Pecnej, to właściwie na wyżej wymienione przedsięwzięcie niewiele można liczyć. Wyraziła przy tym przekonanie, że jeżeli „my tutaj nie włączymy naszych jednostek” typu Zakład Usług Komunalnych w Mosinie do pomocy, to ze strony PKP „możemy się spodziewać” bardzo niewiele i „środkami zastępczymi”, gdyż wszystko, „o czym się mówi”, to właściwie „oni oczekują naszego działania”. Dla wyżej wymienionej firmy bowiem „przestawienie płotka” jest problemem. W związku z tym „wykonanie czegokolwiek, to ogromny problem”.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski powiadomił, że osobiście uczestniczył w „tych” rozmowach dotyczących „pierwszej fazy wstępnej” i oczekiwania współpracy polegały na tym, iż ze strony samorządu zostanie wyrównana nawierzchnia na przejeździe, konkretnie poprzez wypełnienie dziur masą bitumiczną, a położenie płyt i ewentualnie doprowadzenie do możliwości przeprowadzenia roweru oraz przejścia – nie ścieżki rowerowej będzie ze strony samorządu. Stwierdził przy tym, że rzeczywiście jest to trudna rozmowa, ponieważ PKP nie inwestuje wstępnie, gdyż mija się to z celem w ramach „tego” założenia, które „prowadzi” do kompletnej modernizacji „tej” linii kolejowej.

Radna Magdalena Wojciechowska zapewniła, że jej nie chodzi o całość, tylko o „ten” 1 m. Jeżeli bowiem „się zrobiło 4, czy 5 m, to dlaczego jest nagle dziura i się nic nie zrobiło w tym miejscu”, gdyż „zaraz za tym jest pięknie zrobione, posypane itd.”.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski stwierdził, że radna Magdalena Wojciechowska ma całkowitą rację. Wyraził przy tym przekonanie, że Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec mówiąc, iż „ta” sprawa zostanie dokończona, myślał „o tym elemencie”.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że jest zbulwersowany wypowiedzią „przed chwilę” przewodniczącego obrad Jerzego Falbierskiego. To, że radna Magdalena Wojciechowska niefortunnie się wypowiedziała, a goście „nasi” – mieszkańcy Gminy Mosina

roześmiali się, to nie może przewodniczący ostrzegać, iż kogoś wyprosi. Stwierdził przy tym, że „to nie są metody sprzed paru lat”.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że organizacja i prowadzenie sesji Rady Miejskiej w Mosinie muszą być sprawne i bez żartów, gdyż „nie spotkaliśmy się” dla nich, tylko, żeby poważne sprawy, jak „państwo sami twierdzicie”, omawiać – też w sposób poważny. Zapewnił przy tym, że on także to bardzo poważnie traktuje, może za poważnie. Zwrócił się też z prośbą, „żebyśmy siebie nawzajem nie ośmieszali”, gdyż jest to niepotrzebne i niegrzeczne. Dlatego zwrócił on na to uwagę i będzie zwracał uwagę zawsze. Poprosił także, aby przyjąć jego przeprosiny, jeżeli „państwo się czujecie urażeni”, ale on będzie reagował na takie zachowania.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, jaka przeszkoda była, że „nie możemy” w dniu dzisiejszym dowiedzieć się, jaka jest lokalizacja działek oferowanych do sprzedaży przy ul. Konopnickiej w Mosinie.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek poinformowała, że są to 3 działki położone po lewej stronie ul. Konopnickiej, za boiskiem, na samym końcu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – na dole, przy wybudowanej przepompowni, nad Kanałem Mosińskim, przeznaczone pod zabudowę usługową. Działki przeznaczone pod zabudowę szeregową znajdują się bliżej ul. Konopnickiej. Poinformowała też, że ogłoszony jest przetarg na godz. 11.00 na sprzedaż 30 działek pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną po lewej stronie ul. Konopnickiej, także objętych tym samym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Poinformowała także, że mające zostać sprzedane działki przy ul. Pożegowskiej w Mosinie jest to „taki trójkąt” za torami kolejowymi, który prawie „dochodzi” do byłej stacji kolejowej Osowa Góra, „po drugiej stronie znajduje się jezioro, tory kolejowe i po drugiej stronie”, tak do ul. Orzeszkowej jakby patrząc. Poinformowała również, że działki te objęte są miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dotyczącym obszaru między ul. Konopnickiej a ul. Szosa Poznańska oraz projektowanej obwodnicy, który został przez obecną Radę Miejską w Mosinie uchwalony prawdopodobnie w 2003 r. Poinformowała też, że sprzedawanych jest około 14 działek pod zabudowę mieszkaniową, które znajdują się na granicy z Wielkopolskim Parkiem Narodowym, w związku z czym ich powierzchnia wynosi 2.300 – 3.000 m² bez możliwości dalszego podziału.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy i kiedy, jeśli tak, odwołano przetarg na sprzedaż działki o nr ewid. 1636/5 w Mosinie.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek poinformowała, że „tak jak państwo sobie życzyliście”, o czym ona zresztą już mówiła, ogłoszenie o odwołaniu przetargu na sprzedaż przedmiotowej działki ukazało się w „GAZECIE WYBORCZEJ” w dniu 28 czerwca 2005 r.

Radny Jacek Bąkowski zwrócił uwagę, że „mamy” 4 apteki, ale żadna z nich „nie ma” dyżuru nocnego. W związku z tym zwrócił się do Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej z wnioskiem, aby „coś z tym można było zrobić”, jeżeli „możemy”. Poinformował przy tym, że w Puszczykówku również żadna apteka nie pełni dyżuru nocnego, w związku z czym, jak ktoś nie ma samochodu, a miał on do czynienia z taką sytuacją niedawno – jest choroba wymagająca natychmiastowej interwencji, jest to „tragedia”.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że problem ten był już podnoszony. Poinformowała przy tym, że „funkcjonuje dzwonek” przy aptece na mosińskim rynku, można „tam” wszystko uzyskać z tej pomocy w czasie nocnym.

Radny Jacek Bąkowski zapewnił, że „nie można”. Poinformował przy tym, że „przerobiliśmy to”, w sytuacji, gdy dziecko było chore.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż „próbujemy wymóc to na naszych aptekach”, z tym, że pierwsza rozmowa skończyła się oczekiwaniem pomocy finansowej w celu uruchomienia nocnego dyżuru.

Radny Jacek Bąkowski zapewnił, że spodziewał takiego obrotu sprawy, iż to tak będzie, choć wydaje się to nieprawdopodobne przy obrotach i dochodach aptek, ale wymyślił propozycję szczegółową rozwiązania „tego”.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski wyraził radość z tego powodu. Stwierdził przy tym, że jeżeli radny Jacek Bąkowski swoją propozycję przedstawi Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, to wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie wystąpi z odpowiednim wnioskiem i może „uda się popchnąć tę sprawę”.

Radna Maria Krause powiadomiła, że zaproponowała ona swoim znajomym wzięcie udziału w obecnie ogłoszonym przetargu na sprzedaż działek pod zabudowę mieszkaniową, którzy być może będą nim zainteresowani. Określiła im przy tym, że jest to teren objęty nowym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym „ci państwo” chcieliby poznać położenie przedmiotowych działek na rysunku. Poinformowała też, że pytała przed kilkunastoma minutami Zastępcę Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek, czy będzie mogła „coś takiego” otrzymać. Uzyskała wówczas informację, że otrzyma, jeśli złoży wniosek w tej sprawie. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy jako osoba zainteresowana, bez względu na to, czy to ona, czy jej znajomi, czy w ogóle, idąc i pytając w sprawie ogłoszonego otwartego przetargu, musi ona dodatkowo składać wniosek.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek stwierdziła, że nie do końca rozmowa została przekazana, gdyż zadała ona pytanie, czy radna Maria Krause jest zainteresowana mapkami i dokumentacją do przetargu jako radna, czy jako interesant.

Radna Maria Krause zwróciła uwagę, że nie było mowy o dokumentacji. Powiadomiła przy tym, że odpowiedziała wówczas, iż jako interesant.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski stwierdził, że rozumie, iż jest to pytanie, czy radna Maria Krause jak przyjdzie jako interesant, to otrzyma informacje, o które prosi na pisemny wniosek.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek zapewniła, że radna Maria Krause nie musi pisać wniosku, tylko otrzyma informacje jako interesant.

Mieszkaniec Mosiny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że jak każdy zainteresowany po wysłuchaniu wypowiedzi na temat różnych spraw na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, ma prawo jako mieszkaniec, który brał udział w wyborach i głosował na radnych, wreszcie zabrać głos choć na jednej sesji Rady Miejskiej i zadać pytanie merytoryczne, zgodne z prawem i otrzymać na nie rzetelne odpowiedzi.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zapytał, ile ma on przygotowanych pytań.

Waldemar Wiązek poinformował, że ma 4 pytania.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zwrócił się o wyjaśnienie, co stało na przeszkodzie, że on nie otrzymał nawet informacji o tych pytaniach, choć mieszkaniec Mosiny Waldemar Wiązek był „cały czas z nami”.

Mieszkaniec Mosiny Waldemar Wiązek powiadomił, że od 2 lat starał się on we wszystkich sesjach Rady Miejskiej w Mosinie uczestniczyć i „niejednokrotnie podnosił rękę”, ale nie był dopuszczany do głosu przez przewodniczącego obrad Przemysława Pniewskiego.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zwrócił się do mieszkańca Mosiny Waldemara Wiązka, aby ustalić sobie jedno – sesje Rady Miejskiej w Mosinie organizowane na wniosek grupy radnych mają określony porządek obrad i ten porządek obrad on realizuje. Zauważył przy tym, że „jesteśmy” w przedostatnim punkcie tego porządku obrad. Stwierdził też, że nie widzi on żadnego problemu w udzieleniu głosu dla zadania jednego pytania, ale jeżeli on przygotowuje się na pewien „zespół pytań”, to już widzi pewien problem techniczny. W związku z tym poprosił mieszkańca Mosiny Waldemara Wiązka o zadanie jednego pytania.

Mieszkaniec Mosiny Waldemar Wiązek stwierdził, że będzie to jedno pytanie, które będzie wymagało dwóch odpowiedzi. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, ile dni Burmistrz Zofia Springer wykorzystała ze swojego urlopu, a ile dni pozostało jej do wykorzystania. Zapewnił przy tym, że zdaje on sobie sprawę, iż przewodniczący obrad Jerzy Falbierski nie jest mu w stanie w dniu dzisiejszym na to pytanie odpowiedzieć, gdyż nie ma on ani dokumentów, ani możliwości. W związku z tym oczekiwałby on tej odpowiedzi na piśmie. Stwierdził też, że jak burmistrz kończy kadencję, to powinien ją zakończyć z „czystym kontem” wykorzystanych dni urlopowych. Zwrócił się także o wyjaśnienie, ile zastępcy Burmistrz Zofii Springer oraz Sekretarz Gminy Mosina wykorzystali dni urlopowych i ile im ich pozostało do wykorzystania.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski zapytał Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, czy „my możemy” udzielić „tego typu” informacji na piśmie.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że jeżeli chodzi o ustawę o dostępie do informacji publicznej, to ona definiuje przedmiotowo, co może być przedmiotem zapytań, czy udzielania informacji. Obecnie nie ma on przed sobą wyżej wymienionej ustawy, a nie pamięta jej szczegółowych zapisów, ale nie sądzi on, żeby „tego typu” informacje były informacjami publicznymi.

Prowadzący obrady Jerzy Falbierski zapewnił, że pytania mieszkańca Mosiny Waldemara Wiązka skieruje on do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie i poprosi o opinię Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika, czy może udzielić mu odpowiedzi na „te” pytania. Jeżeli będzie taka możliwość prawna, to otrzyma on odpowiedź na piśmie.

do punktu 12. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Jerzy Falbierski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XLV sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.10.

protokołował

Piotr Sokołowski

przewodniczył

Jerzy Falbierski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Zygmunt Niemczewski

Lista załączników

1. Uchwała nr XLV/357/05.
2. Wniosek 7 radnych z dnia 8 lipca 2005 r.
3. Pismo Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego z dnia 11 lipca 2005 r.
4. Kserokopia projektu uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie.
5. Projekt uchwały w sprawie: zmiany uchwały nr XXXVIII/330/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 31 marca 2005 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina.
6. Kserokopia rozstrzygnięcia nadzorczego nr PN.II-10.0911 – 175 /2005 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 11 lipca 2005 r.
7. Lista obecności radnych.
8. Lista zaproszonych gości.